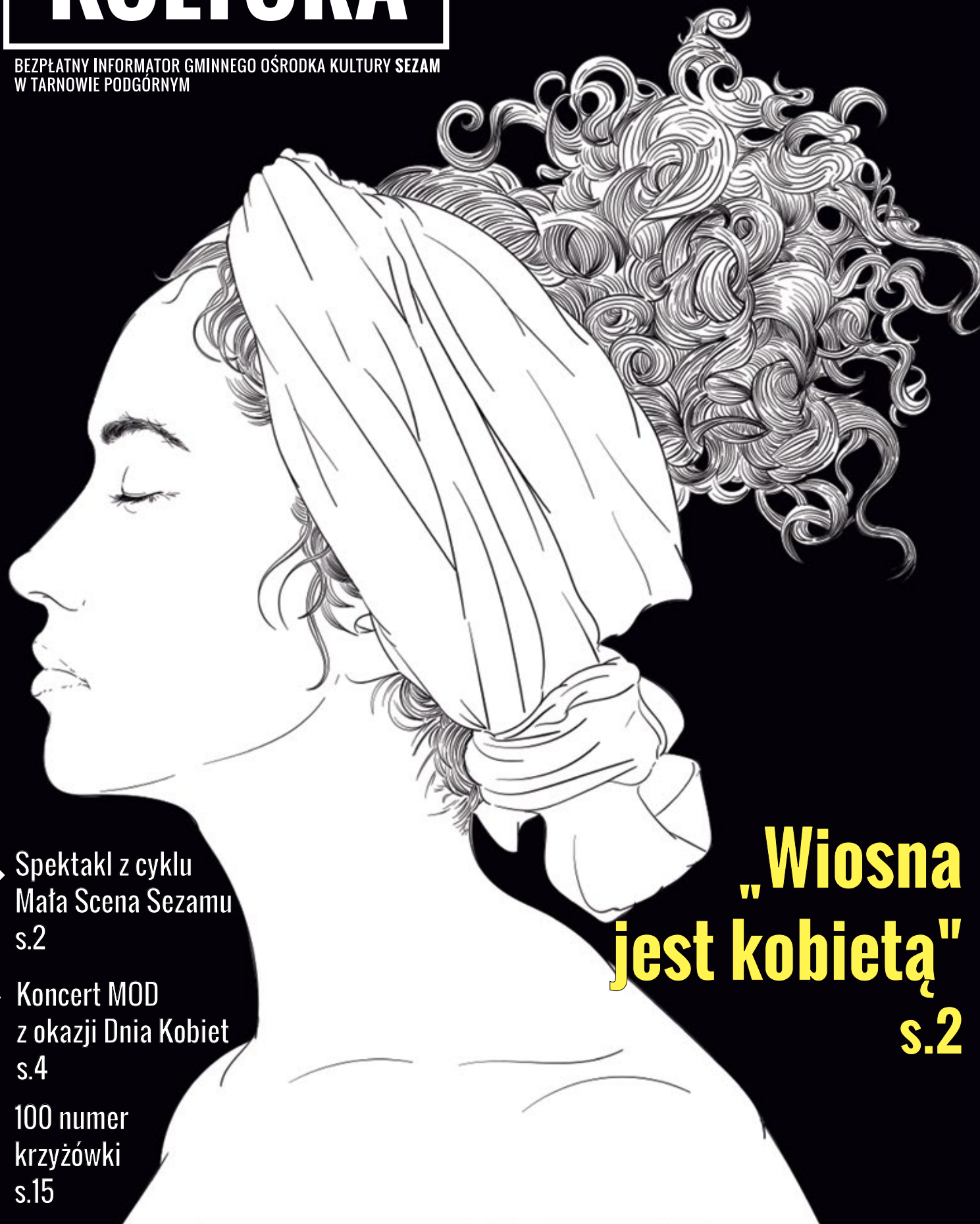


TarNowa KULTURA



nr 3 (181)
marzec 2021

BEZPŁATNY INFORMATOR GMINNEGO OŚRODKA KULTURY SEZAM
W TARNOWIE PODGÓRNYM



- > Spektakl z cyklu
Mała Scena Sezamu
s.2
- > Koncert MOD
z okazji Dnia Kobiet
s.4
- > 100 numer
krzyżówki
s.15

**„Wiosna
jest kobietą”
s.2**

Tytuł e-wystawy mówi wszystko



Fot. Justyna Just-Przybylska

Uczestnicy koła plastycznego ciekawi są świata sztuki, sięgają po coraz to nowe techniki artystycznego przekazu, ekspresji. Tym razem ich twórczość koncentruje się na linorycie.

Jest to technika graficzna, która przynależy do druku wypu-

kłego, zarazem uzyskana w ten sposób odbitka. Linoryt można przyrównać do drzeworytu wzdłużnego z uwzględnieniem różnicy – rysunek żłobi się nie w drewnie, ale w linoleum. Poza nim, twórcy potrzebne są: zestaw specjalnych dłut, farba drukarska i wałek drukarski.

– Ta technika – mówi Justyna Just-Przybylska, instruktorka koła – wymaga wyobraźni. Po pierwsze, żeby zaplanować efekt, czyli przewidzieć, gdzie należy usunąć materiał, a gdzie zostawić. Po drugie, należy pamiętać, że to nad czym pracujemy zostanie utrwalone w odbiciu lustrzanym (szczególnie, jeśli planujemy jakieś napisy). Tą techniką możemy wykonać prace artystyczne, czyli grafiki monochromatyczne, dwu- lub wielokolorowe (to dla zaawansowanych), ale nie tylko. Ci, którzy mają doświadczenie w decoupage'u i scrapbookingu

mogą wzbogacić swoje działania wykonując stemple lub mieszając te techniki ze sobą. Sama praca daje dużo przyjemności, a efekt często zaskakuje. Zajęcia koła plastycznego z linorytu powoli zmierzają ku końcowi. Z jego artystycznym efektem zapoznamy się w niedzielę, 14 marca 2021. Punktualnie o godzinie 16 otwarta zostanie e-wystawa „Bo wiosna jest kobietą”, dostępna w internecie. Jej tytuł mówi sam za siebie. Mówi wszystko...

Andrzej Piechocki

„Wiosna jest kobietą” - wystawa online prac uczestników koła plastycznego

14 marca (niedziela) godz. 16

oglądaj na:

facebook.com/goksezam

Państwo Czarno-Biali na scenie

Całe rodziny zapraszamy na spotkanie z Teatrem pod Orzełkiem. Spektakl dla dzieci pt. „Pan Czarny i Pani Biała” to poetyckie i utrzymane w stylu „Kabaretu Starszych Panów” przedstawienie.

Poeta Pan Czarny i Malarzka Pani Biała tworzą książkę o czarno-białym miasteczku. Widzowie biorą udział w przegodach Czarnego i Białego Kota, Białego Niedźwiedzia,

Fotografa, Sroki Kłamczuchy, Białego Kruka, Rodziny Tralalińskich, obserwują czarno-białe zjawiska w otaczającej rzeczywistości. Poznają perypetie mieszkańców miasteczka, bawią się klasyką poezji dziecięcej. Atrakcją spektaklu są płaskie lalki przypominające figury wycięte z kart książki. Muzykę do spektaklu stworzyła Agnieszka Glińska.

Spektakl z cyklu Mała Scena Sezamu: „Pan Czarny i Pani Biała” - Teatr pod Orzełkiem

28 marca (niedziela) godz. 12:30

oglądaj na:

facebook.com/goksezam

spektakl dostępny do godz. 16

Spektakle dla dzieci pod inną nazwą

Mała Scena Sezamu to nowa nazwa kultowego już cyklu Mama, tata, teatr i ja. Zmiana podyktowana jest rozszerzeniem naszej obecnej oferty o inne kulturalne propozycje dla dzieci i ich rodziców. Oczywiście, wśród proponowanych wydarzeń nie zabraknie, tak kochanego przez naszych mieszkańców, teatru, ale pojawią się też nowe inicjatywy poszerzające kulturalne horyzonty najmłodszych.

**MAŁA
SCENA
SEZAMU**



fot. Krzysztof Nowak, Kamila Cichra, Paweł Nader



Nie dajemy się pandemii

Wirus SARS-CoV-2 pokrzyżował nasze ambitne plany na rok 2020. Wiele przygotowanych przez nas koncertów, widowisk i przedstawień nie odbyło się, a tak oczekiwany przez nas udział w festiwalu w Bułgarii nie doszedł do skutku. Nie mogliśmy również uczestniczyć w wyjazdowych tanecznych.

Do momentu wprowadzenia lockdownu udało nam się m. in. zaprezentować „Kolędy i pastorałki” w sołectwie Chyby, wziąć udział w krótkim koncercie z okazji Święta Trzech Króli w Lusowie, a w Pałacu Jankowice w koncercie kolęd pt. „Kolędnicy wędrownicy”. Jak co roku, młodszy członek naszego zespołu wzięli udział jako wolontariusze w 28. Finale WOŚP. Ostatnim wydarzeniem przed kilkumiesięczną przerwą był koncert z okazji 90. urodzin Honorowego Członka Zespołu, Bolesława Mikołajczaka, po czym na kilka miesięcy próby zespołu zostały zawieszane.

Na informację o możliwości wznowienia zajęć musieliśmy czekać aż do połowy czerwca. Wykorzystaliśmy ten czas najlepiej, jak potrafimy, czego efektem były kilkudniowe warsztaty

taneczne. Ich celem był powrót do formy fizycznej oraz doskonalenie techniki tańca, nad czym czuwała nasza zespołowa koleżanka Zosia Sokołowska. Natomiast pod okiem nauczyciela muzyki, Patryka Powela, pilnie ćwiczyliśmy nowe utwory oraz uczestniczyliśmy w warsztatach śpiewu białego. W sierpniu, już tradycyjnie, zadaliśmy o oprawę Dożynek Gminnych w Lusowie i, choć nie mogliśmy zaprezentować naszego układu obrzędowego, z pewnością dodaliśmy dodatkowego ludowego akcentu tej uroczystości.

Niestety, sytuacja epidemiologiczna w październiku sprawiła, że próby zespołu ponownie zostały wstrzymane. Jednak, mimo całej trudnej sytuacji, możemy mówić o wspaniałym zakończeniu roku, bo-

wiem nagraliśmy w studio w CK Przeźmierowo nową, piękną pastorałkę pt. „Królowie jadą przez pole”. Została ona zaprezentowana on-line przed Świętami Bożego Narodzenia, jak i podczas 29 finału WOŚP w styczniu 2021.

Bieżący rok przywitaliśmy z przytupem: podczas koncertu WOŚP zaprezentowaliśmy dwa nowe układy taneczne: „Impresje Rzeszowskie” i scenkę pt. „Pranie” w choreografii Dariusza Jezierskiego. Mamy już za sobą także udaną sesję zdjęciową w scenerii zimowej, podczas której pokazaliśmy różnorodność, kolorystykę i bogactwo naszych ludowych strojów.

Ten rok jest dla nas szczególnie ważny, ponieważ w listopadzie planujemy koncert z okazji naszego 25-lecia. Rozpoczęliśmy już intensywne przygotowania – taneczne i wokalne – aby ponownie zachwycić naszych widzów, a także nowych widzów. W minionym roku zespół zasilili troje nowych członków, ale



ciągłe czekamy na chętne osoby, które odkryły w sobie miłość do folkloru, dla których spełnieniem są muzyka, taniec i śpiew. Zapraszamy serdecznie na próby w każdy poniedziałek i czwartek o godz. 18 do świetlicy w Lusowie. Wystarczy zabrać ze sobą pozytywne nastawienie i dobry humor!

Tymczasem zapraszamy na premierę online scenki „Pranie”. Naszą działalność można obserwować na stronie:

<https://www.facebook.com/ZPiT.Lusowiacy>

Iwona Rymarek-Woźniak



„Pranie” - ZPiTL Lusowiacy

21 marca (niedziela) godz. 16

oglądaj na:

youtube.com/goksezam oraz

facebook.com/goksezam

Muzyczny prezent dla pań

Młodzieżowa Orkiestra Dęta Gminy Tarnowo Podgórne w marcu ma dla wszystkich pań niezwykle cenny prezent. Z jakiej okazji? Chyba wszyscy się domyślają, że chodzi o Dzień Kobiet. MOD uczci go w swoim stylu i sprezentuje przedstawicielkom płci pięknej „Wspomnienia tamtych lat”.

Koncert odbędzie się 8 marca o godzinie 19 i zapewne będzie miłym zwieńczeniem tego święta. Oczywiście, ze względów pandemicznych „Wspomnienia tamtych lat” zostaną zaprezentowane w formie transmisji internetowej na Facebooku oraz na kanale YouTube GOK SEZAM. Utratę atmosfery koncer-

tów na żywo zapewne zrekompensuje repertuar. Będą w nim przeboje takich zespołów jak Skaldowie czy Czerwone Gitary, będzie też muzyka skomponowana przez Ennio Morricone do filmu pt. „Dawno temu w Ameryce”. Należy również wypatrywać niespodzianek, których nigdy nie brakuje na występach



Fot. Damian Nowicki

tarnowskiej orkiestry.

To nie pierwszy taki koncert Młodzieżowej Orkiestry Dętej, więc myślę, że o jego jakość możemy być spokojni. Ustawiamy zatem przypomnienia, wygospodarujmy czas w planie tego dnia, a kiedy przyjdzie pora – dajmy ponieść się muzyce...

Marcin Klonowski

**„Wspomnienia tamtych lat”
- koncert z okazji Dnia Kobiet
Młodzieżowej Orkiestry Dętej**

8 marca (poniedziałek) godz. 19
oglądaj na: [youtube.com/goksezam](https://www.youtube.com/goksezam)
oraz [facebook.com/goksezam](https://www.facebook.com/goksezam)

Palmy wielkanocne

Koło Gospodyń Wiejskich w Lusowie powstało w 1965 roku z inicjatywy Eugenii Dąbrowskiej. Podczas 55-letniej działalności podejmowało wiele różnych inicjatyw. Zarówno te dawne, jak i współczesne mają na celu integrację środowiska lokalnego. Ale nie tylko, KGW angażuje się w różnego rodzaju działania kulturalne, jak i sprzyjające rozwojowi różnych form przedsiębiorczości.



Fot. Aleksandra Romczyk

roku przez Teresę Kosmowską, jest przygotowanie 8-metrowych palm wielkanocnych. Zdobią one kościół w Lusowie w okresie świąt, są rozpoznawalną wizytówką naszej wsi w Wielkopolsce. Prace z tym związane rozpoczynają się już w pierwszych tygodniach roku. I tak 20 lutego 2021 w wykonywane były kwiaty z papieru, krepy włoskiej. W tym roku Gminny Ośrodek Kultury SEZAM i Koło Gospodyń Wiejskich w Lusowie postanowiły wspólnie podzielić się tradycją z mieszkańcami gminy Tarnowo Podgórne.

Przygotowujemy specjalny reportaż o lusowskich palmach, który wraz z instruktażowym filmem „Lusowska palma z papierowymi kwiatami krok po kroku” opublikujemy w połowie marca na stronie [goksezam.pl](https://www.goksezam.pl) i kanale Youtube GOKu. Jednocześnie ogłosimy **Konkurs na najpiękniejszą palmę wielkanocną**, do udziału w którym wszystkich serdecznie zapraszamy! Regulamin i szczegóły już wkrótce na stronie internetowej GOKu.

KGW/NEJ

Po kilkuletniej przerwie, z inicjatywy Marii Żurawki, 2 kwietnia 2019, koło w Lusowie zostało reaktywowane i wpisane do Krajowego Rejestru Kół Gospodyń Wiejskich. Coroczną tradycją KGW, zapoczątkowaną w 1995

Reportaż o palmach wielkanocnych na kanale Youtube Sezamu w połowie marca, wraz z filmem instruktażowym „Lusowska palma z papierowymi kwiatami krok po kroku” oraz konkursem na najpiękniejszą palmę wielkanocną. Wyniki podamy w Niedzielę Palmową na sesamowym profilu Facebook.

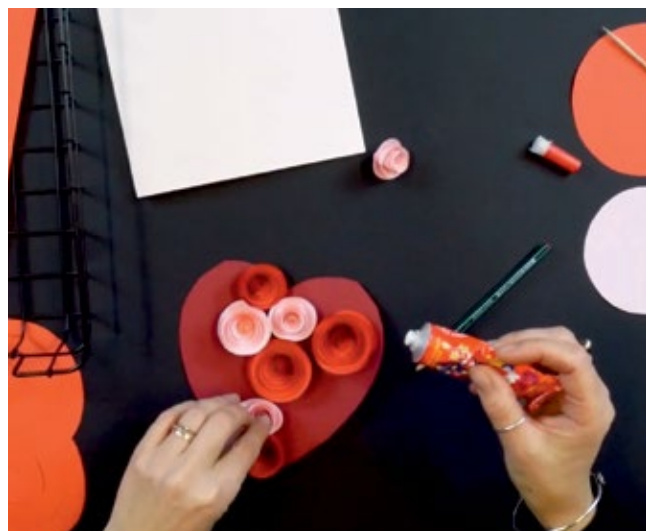
Prezent a'la SEZAM

11 lutego na kanale YouTube oraz na Facebooku GOK SEZAM dostępny był „Sesamowy Poradnik Walentynkowy” inspirowany do wykonania prezentów dla swojej drugiej połowy. Pomysły podsuwały instruktorki kół plastycznych: Justyna Just-Przybylska i Magdalena Łuczak.

Walentynki kojarzą się z miłością, czerwienią, czekoladkami i filmami romantycznymi. Po wszechśnie przyjętym zwyczajem jest również wymienianie się ze swoją partnerką/partnerem upominkami. A co jeżeli w głowie pustka, a czas goni? Na ten przypadek idealny był „Sesamowy Poradnik Walentynkowy”. Mogliśmy się z niego dowiedzieć, jak przygotować niebanalną kartkę z życzeniami lub przeobrazić kwiaty z marketu w nietuzinkowy bukiet.

Kurs robienia waleentynek prezentów nie był długi, trwał jedynie 12 minut. Na Facebooku osiągnął kilkaset wyświetleń, na YouTube również spotkał się z dużym zainteresowaniem. Ciekawe, jak na własnoręcznie wykonane upominki zareagowali obdarowani.

Marcin Klonowski





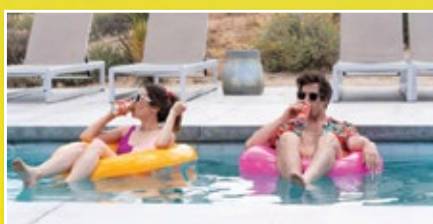
DLA DOROSŁYCH / PIĄTEK / GODZ. 19:00



5.03

Reżyseria: Dominik Moll
Gatunek: Kryminał/Thriller

> Tylko zwierzęta nie błądzą



19.03

Reżyseria: Max Barbakow
Gatunek: Komedia

> Palm Springs



26.03

Reżyseria: Eliza Kubarska
Gatunek: Dokumentalny

> Ściana cieni



DLA DZIECI / NIEDZIELA / GODZ. 15:00



7.03

Reżyseria: Marta Karwowska
Gatunek: Familijny / Przygodowy

> Tarapaty 2



21.03

Reżyseria: Christian Ryltenius
Gatunek: Animacja / Familijny

> Filonek Bezogonek

UWAGA!
NOWE TERMINY
SEANSÓW
DLA DOROSŁYCH
I DLA DZIECI

BILETY W CENIE 11ZŁ NA SEANSE DZIECIĘCE ORAZ 16ZŁ NA SEANSE DLA DOROSŁYCH
dostępne online w serwisie Biletyna.pl oraz na stronie www.goksezam.pl

INFORMACJA TELEFONICZNA:
61 895 92 93, 61 895 92 28

Organizator zastrzega sobie prawo do zmiany repertuaru.
Regulamin kina dostępny na stronie www.goksezam.pl

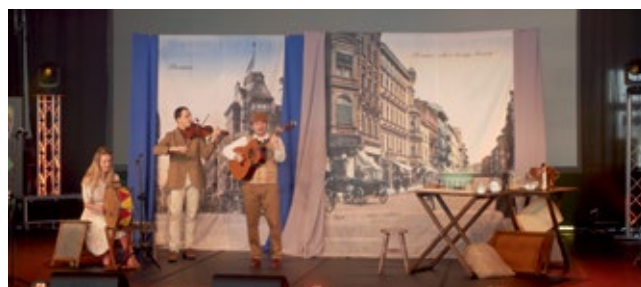
GMINNY
OSRODEK
KULTURY

SEZAM



TARNÓW PODKOŃNY

Imponująca kwota 303.000 zł



Było tanecznie, walecznie, rytmicznie, biegająco, szachowo... Śpiewająco, w sensie dosłownym i metaforycznym.

Pomimo pandemicznych ograniczeń i zimowej aury, Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zagrała po raz 29. W naszej gminie już w sobotni poranek ruszył z koncertami WOŚP-owy konwój ze sceną na kółkach. Przemierzając gminę, wiozł namiastkę tego, co mogliśmy zwykle przeżywać na finałach Orkiestry i co mogliśmy obejrzeć tym razem on-line, podczas

transmisji na YouTube lub Facebooku ze Sztabu WOŚP w Tarnowie Podgórnej.

Wielu mieszkańców gminy oraz zaproszonych artystów zaprezentowało swoje umiejętności w szczytnym celu. Program był bardzo bogaty. Występy odbywały się na żywo, ale bez udziału publiczności, co dla artystów z pewnością nie było łatwe. Tak samo dla nas – zwykle entuzjastycznej publiczności – był to wyjątkowo dziwny czas. Jednak pozytywnych emocji nie brakowało. Oglądając transmisję, można było odkryć talenty

mniej i bardziej znane szerokiej publiczności i takie, które z pewnością rozkwitną w przyszłości, jak na przykład Julia Mróz, Joanna Sabo, uczniowie Studia Piosenki. Można było podziwiać swoich sąsiadów tańczących w Zespole Pieśni i Tańca Lusowiacy oraz dzieci i młodzież z OSiR Dance Studio, a także Mażoretki. Zespół PRO-ROCK dał czaadu podczas transmisji na żywo, jak i na przystankach WOŚP-owego konwoju, rozgrzewając zmarznięte serca mieszkańców i wolontariuszy. Koncerty przeplatały prezentacje przedmiotów i voucherów przeznaczonych na licytację przez mieszkańców gminy i firmy w niej zlokalizowane.

Na zakończenie tego przepelnionego pozytywną mocą dnia Kasia Wilk mocą swego głosu dodała kolejnych pięknych emocji. Po corocznym tradycyjnym świąteczku do nieba odbyło się Pokojowe Silent Disco. Sztab Gminy Tarnowo Podgórne zebrał imponującą kwotę 303.000 zł. Gratulujemy i dziękujemy wszystkim za zaangażowanie!

Anna Kamińska-Skrzypczak

Jak wiadomo, w tym roku sytuacja z organizacją finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy była problematyczna. Ale, moim zdaniem, nasza gmina poradziła sobie bardzo dobrze. Ja i moi rodzice wspieramy WOŚP od bardzo dawna. Od dwóch lat jestem wolontariuszką i staram się aktywnie grać razem z nią. Świetnym pomysłem zrealizowanym w tym roku przez naszą gminę był WOŚP-owy konwój ze sceną na kółkach. Przeglądałam się występom w Baranowie oraz Lusowie i wszystko było dopięte na ostatni guzik. Także morsowanie w Chybach było niezapomnianym przeżyciem. A wieczorem, wraz ze Studiem Piosenki, występowałam na głównej scenie w Tarnowie Podgórnej. Chciałabym pogratulować osobom odpowiadającym za dźwięk, montaż oraz nagrywanie całego wydarzenia. Pomimo wielu trudności związanych z pandemią, mieszkańcy gminy stanęli na wysokości zadania.

Nikola Berndt
wolontariuszka WOŚP



Gruby warkocz nastrojów

Od soboty (13 lutego 2021) mam nowych znajomych, o czym oni... jeszcze nie wiedzą. Jak to możliwe? Przecież tego dnia gościli w moim domu. Grali/śpiewali. I mówili. Ja uważnie słuchałem.

75-minutowa opowieść, zarówno nutami, jak i słowami, miała bardzo osobisty, momentami wręcz intymny, charakter. Były w niej uczucia, emocje, wyznania. Byli najukochańsi, najbliżsi, przyjaciele, znajomi. Były wspomnienia, od tego najpierwszego, gdy Bobik ukartował w swoim domu próbę, na której się nie stawiał. Najważniejsze, że przyszła wówczas Asia, którą Jacek wcześniej spotkał na wydarzeniu gospelowym. I tak się zaczęło ich wspólne życie, wspólne muzykowanie. To już piętnaście lat.

Od miłości, która wszystko wybacz (Hanka Ordonówna), Jacek płynnie „przechodzi” na fortepianie do „Uciekaj moje serce” (Seweryn Krajewski). Joanna pyta: – Czy rzeczywiście kocha się raz? I zrazu odpowiada: – Najlepiej niech każdy sam przefiltruje swoje serce. Widownia wygodnie usadowiona w swoich domach. Koncert online zaczyna się na dobre. Mie-

szanka nastrojów bynajmniej nie jest wybuchowa, jak miłość nagle a płomienna. Z każdym utworem (ich wybór należał do wykonawców) przybierają na sile refleksyjność, zaduma, czasem i żal, smutek. W warstwie muzycznej nie ma miejsca na allegro i fortissimo. Przeplatają się bowiem nastroje: romantyczny, nostalgiczny, sentymentalny, melancholijny, liryczny, wzruszający, cikliwy, rzewny. A i miłości są różne: małżeńska, rodzicielska, także miłość do Stwórcy: *Choćbym szedł*

Ciemną doliną, ciemną doliną

Nie boję się

Ty jesteś ze mną, Ty jesteś ze mną

Z Tobą idę dalej, z Tobą idę dalej

Koncert był live, co zawsze stawia wysokie wymagania przed wykonawcami. Przed śpiewającymi – zwłaszcza intonacyjnie. Także widownia była live. Ktoś na niej zasiadał, za chwilę ktoś ją opuszczał. Statystyka tego internetowego wydarzenia wskazała, że w po-

nad 110 miejscach z głośników syczały się dźwięki piosenek m. in. Alicji Majewskiej, Mietki Badacha, Grażyny Łobaszewskiej, Maryli Rodowicz. Usłyszeliśmy też premierową „77”, autorstwa wykonawców koncertu, o przebaczeniu, które jest uzdrowieniem, uwolnieniem, ukojeniem.

Najwyższa teraz pora, aby przedstawić wspomnianych na wstępie znajomych. Muzyczne

małżeństwo z Poznania: Joanna (śpiew) i Jacek (fortepian) Konieczni. W całości wypełnili oni program koncertu walentynkowego „Czy to prawda, że kocha się tylko raz?”, zrealizowanego przez Music Service/Mateusz Szternel dzięki Funduszowi Wsparcia Kultury ze środków przeciwdziałania COVID-19, a także wsparciu GOK SEZAM.

Andrzej Piechocki



Fot. Mariusz Lewczko

Inne doznania, niż na żywo

20 lutego 2021, godzina 18. Rozpoczyna się internetowa transmisja koncertu „Julia Mróz akustycznie” z Domu Kultury w Tarnowie Podgórnym.

Wydarzenie otwiera utwór „Remedy” z repertuaru Adel. „Look what I found” Lady Gagi przywołuje u J. Mróz nostalgiczne wspomnienie pierwszych kroków na tutej-

szej scenie. Z kolei „Ewakacja” Ewy Farnej zainspirowała ją do żartu, aby widownia nie wzięła sobie tego zbyt serio do serca. „Każda kobieta powinna czuć się wyjątkowo” – tymi słowami zostaliśmy wprowadzeni w klimat kolejnej muzycznej, jak i tekstowej perełki, jaką jest „Queen” Jessie J. Na duże uznanie zasługuje niesamowity akompaniament w wykonaniu Franciszka Wajdzika, spotęgowany świetnym wokalem artystki. To chyba utwór, który zajmuje szczególne miejsce w jej sercu. Dały o sobie znać wyjątkowe emocje. To było bardzo osobiste, momentami wręcz intymne, wykonanie.

Po tej emocjonalnej uczcie zabrzmiało „Imię Trawy” z repertuaru poznańskiej wokalistki, przedstawicielki polskiej muzyki pop, Sylwii Grzeszczak, a następnie bardziej soulowe „Killing Me softly with his song” Fugges & „Rog’n Bone Man” Human. W tym momencie nastąpiło pożegnanie z pia-

nistą. Niewątpliwie, ów młody muzyk zasługuje na duże brawa, był wartościową dodaną tego koncertu, obyty ze sceną, z instrumentem, stworzył świetny duet z Julią Mróz.

Pozostałe utwory, w klimacie bardziej pop, wykonała ona solo. Mowa tutaj o „Z Tobą nie umiem wygrać” Ani Dąbrowskiej oraz idealnie opisujący dzisiejsze niepewne czasy „Co mi Panie dasz” z repertuaru grupy Bajm.

Koncert, bez wątpienia, udany, aczkolwiek, jak to bywa z transmisjami online, dostarczający innego rodzaju doznań, niż na żywo. Brak bezpośredniego kontaktu wykonawca-widownia robi różnicę. Minusem było nagłośnienie, które nawet mniej wytrawnego słuchacza mogło irytować, ale to zarzut techniczny.

Lidia Matuszewska



Fot. Zuzanna Szalc

„...lepszego tydzień szczotkowania.”

Mistrz gorącej patelni, szermierz dziurawego durszlaka jest podekscytowany. Już za chwilę śniadaniem ma podejmować Czarownicę. Przygotował się do tego spotkania, ułożył smaczne i zdrowe menu: marchewki, surówki, kalafior w szarym sosie. Jak się wnet okazuje, daremnie.

Znamienity gość jest bowiem oburzony, wszak na co dzień zjada się lizakami, ciasteczkami, bezami, czekoladą, kogłem-mogłem, żelkami, marmoladkami. Przypomina sobie jednak, że na czarną godzinę uchwalił, w zakamarkach spódnicy, cu-

kierka. Zjada go. Mija ledwie kilka chwil. „Sama nie poradzę, w zimną wodę gębę wsadzę.” Ból zęba jest coraz bardziej dokuczliwy i dotkliwy. Nic dziwnego, gdy się tak zajada słodyczami, „Czarownica ma 33 ubytki, stąd się bierze oddech brzydki.”

Kucharz sprowadza na pomoc maga. Ten jest dobrej myśli, sprzymierza siły z widownią i wspólnie wypowiadają zaklęcie: „Baba ci koguta niesie, tuuu!” Drugi raz głośniej, trzeci – jeszcze głośniej. Bezszykownie. A może przywiązać linkę do zęba i klamki? Też na nic się to zdaje. Któż zatem mógłby pomóc? Oczywiście, lekarz stomatolog.



Fot. Andrzej Piechocki

„Szczotka, pasta, kubek, ciepła woda. Tak zaczyna się wielka przygoda. Żeby zdrowe zęby mieć, trzeba tylko chcieć.” Diagnoza dentysty jest następująca: „Dziura w zębie, jak piwnica. Ząb się chwieje, twarz, jak bania. Nie obędzie się bez rwania.” Potrzebne jest i borowanie. Zabieg przynosi olśniewający efekt: „Wszystkie dziury zaklejone, tak, tak. Zęby błyszczą na kilometr, tak, tak. Zamiast chwili borowania, lepszy tydzień szczotkowania, tak, tak.”

Aktorzy Teatru Krokodyl w swoich rolach byli bardzo wiarygod-

ni, sugestywni, przekonujący. Na tyle, że jeśli ktoś z dziecięcej widowni tego rodzinnego spektaklu online (7 lutego 2021, w ramach cyklu „Mama, Tata, Teatr, i Ja”) zapomniał rano o myciu zębów, bez wahania pobiegł do łazienki. I poszły w ruch „szczotka, pasta, kubek, ciepła woda.” Tym samym spektakl „O Czarownicy, która zębów nie myła” przypomniał i utrwalił prawdę starą, jak świat: o zęby, już od mleczaków, trzeba dbać. I to kilka razy dziennie.

Andrzej Piechocki

Gala noworoczna tym razem w domach



Koncert Noworoczny i Gala „Aktywni Lokalnie” to takie wydarzenie w naszej gminie, które od kilkunastu już lat spotyka się z dużym zainteresowaniem mieszkańców. Do ostatniego miejsca wypełniają oni widownię. Tym razem – z uwagi na pandemię i związane z nią ograniczenia – było inaczej.

30 stycznia 2021 sala OSiR była pusta, a i Młodzieżowa Orkiestra Dęta Gminy Tarnowo podgórne pod dyktando Pawła Joksza zagrała w kameralnym składzie. Słuchacze wygodnie

zasiedli w swoich domach – przed ekranami tv, monitorami komputerów. XVII Koncert Noworoczny ulokowany został bowiem w internecie. Otworzył go uroczysty marsz „Arsenal”, po nim głos zabrał wójt gminy Tarnowo Podgórne, Tadeusz Czajka. Z serdecznością dziękował mieszkańcom za solidarność okazaną na co dzień w wielu sytuacjach, życzył, aby 2021 rok był udany. Gala miała charakter ukłonu w ich stronę. Wszak to mieszkańcy, jak powiedział wójt, „tworzą małe państwo, wspierając się wzajemnie w trudnym czasie.” Ponadto słowa uznania skiero-

wano również dla przedsiębiorców i służb. Na zakończenie gali, wójt Tadeusz Czajka wniósł toast i życzył nam wszystkim powrotu do normalności.

Od „Upiora w operze” Andrew Lloyd Webbera rozpoczęła się atrakcyjna podróż po świecie muzyki. P. Joks, w zapowiedzi tego utworu, życzył od wagi wśród strachu, zarazem ostrożności, która pokonuje zuchwałość. Zabrzmiały potem „Song&Dance”, a mistrzowskie „Swing, swing, swing” Johna Williama dedykowane było przedstawicielom ochrony zdrowia i harcerzom. Brawa dla nich! W światowy repertu-

ar (np. The Beatles, Chick Corea) wpleciony był walc z filmu „Trędowata”. Jak miniony rok, był on ilustracją niepokoju, wytrwałości, zarazem międzyludzkiej wrażliwości. MOD brzmiała dostojnie, bardzo dobrze była zestrojona. W finale rozległy się dźwięki „Marsza Radetzky’ego” Johanna Straussa.

Koncert zaliczam do udanych, zapewne wielu z nas poczuło przypływ pozytywnej energii. Ta muzyczna podróż po muzycznym świecie była odskocznią od codzienności. Wprawiła w dobry nastrój.

Lidia Matuszewska

„Impulsy tworzenia” Doroty Matuśkiewicz

Z ogromną przyjemnością zapraszamy na wystawę malarską online prac Doroty Matuśkiewicz.

Sama artystka tak pisze o swojej twórczości: „Maluję z po-

trzeby. Impulsami do tworzenia są emocje, uczucia, stany ducha wynikające z moich osobistych przeżyć, które sprawiają, że muszę wypowiedzieć się poprzez obraz”.

W jej duszy płasają różne na-

miętności kształtujące się pod wpływem otaczającej, dynamicznej, rzeczywistości. W malowanym obrazie stara się oddać emocje, odczucie stanu, którego choć nie nazywa, to dąży do jego przedstawienia.

Jak sama twierdzi: „Malarstwo powinna poruszać, oddziaływać”. I tak właśnie, w przypadku Doroty Matuśkiewicz, rozgrywa się to na poziomie emocji i podświadomości. A w odbiorze polega na wrażliwości i otwartości widza, który jest w stanie znacznie więcej opowiedzieć sobie o jej obrazach, niż ona sama.

Serdecznie zapraszamy na wystawę online 7 marca o godzinie 15. Transmisja z wydarzenia dostępna będzie na kanałach społecznościowych Pałacu Jankowice.

Dorota Matuśkiewicz – z wykształcenia pedagog. Zawodowo kieruje placówką oświatową. Ma dwóch uroczych synów. W wolnym czasie rozwija swoje pasje: maluje, śpiewa i tańczy w zespole „Lusowiacy”. Uczy się grać na skrzypcach. Malarstwem zajmuje się od 2016 roku. Swoje umiejętności ma-



Fot. Archiwum Pałacu Jankowice

larskie rozwija samodzielnie studiując fachową literaturę oraz poprzez uczestnictwo w zajęciach organizowanych w Akademii Rysunku w Tarnowie Podgórny. Jej ulubioną techniką jest pastel suchy, ale w swoich pracach stosuje również akryl i olej. W malarstwie, jak sama mówi, znalazła sposób na życie, stało się ono dla niej wyzwaniem i oderwaniem od szarej rzeczywistości, a także sposobem na przekazanie uczuć i wrażeń. Swoje prace prezentowała podczas swojego pierwszego wernisażu w Domu Kultury „Bajka” w Poznaniu.

Jak być eko - wykład i warsztaty online

Dziś chyba każdy słyszał o idei Zero Waste, w dosłownym tłumaczeniu „brak śmieci” lub „brak marnowania”. Jest to styl życia, który polega na tym, że człowiek stara się generować jak najmniej odpadów, a tym samym nie zanieczyszczać środowiska. Chodzi o mądre – często również kreatywne – ponowne wykorzystanie pozornie niepotrzebnych nam już rzeczy.

Podczas wykładu online „Zero Waste dla początkujących”, 6 marca o godzinie 15, dowie-

my się o co naprawdę w tym wszystkim chodzi i czy wdrożenie zasady 5 R jest trudne? Wyjaśnimy dlaczego warto zacząć oszczędzać już wyprodukowane zasoby oraz redukować ilość plastiku w swoim życiu. Dowiemy się także, iż „śmieci” mogą być skarbem, iż nie trzeba wcale kupować nowych rzeczy.

W kolejnym tygodniu, 13 marca o godzinie 15, zapraszamy na warsztaty online „Less Waste – domowa chemia”. Poznamy naturalne sposoby na czysty dom i dowiemy



się, jak własnoręcznie zrobić środki czystości bez nadwężania budżetu, wykorzystując posiadane w kuchni produkty oraz przedmioty, a przede wszystkim dbając jednocześnie o środowisko.

Oba spotkania poprowadzi Anna Kaczmarek - kulturoznawczyni, współzałożycielka

poznańskiej Po-Dzielni, entuzjastka less waste i upcyklingu, potrafi stworzyć „coś” z niczego i opowiedzieć o tym dlaczego warto mieć mniej. Od trzech lat działa na rzecz poznańskich szaf Givebiox.



Przeczytane, niezapomniane

Zbliżająca się wiosna jest pretekstem do zaprezentowania kilku wierszy i fragmentów większych tekstów przeczytanych niegdyś i wciąż pozostających w pamięci. Słowa stają się insygniami czasu, na wzór słojów drzewa, które nakładają się na siebie warstwami, uzupełniają, przenikają, przywołują kolejne skojarzenia.

Marzanna Bogumiła Kielar

* * *

niebo odwija się ze zwojów przydymionych bieli,
szarości: rozpoczyna się godzina czystych barw,
wyciszonej muzyki, smakowanie jabłka.
I woda z jednej szklanki,
powleczonej obłoczkiem zimna; błędząc ręką leniwie
po rozgrzanej skórze przyciągając się, szepcząc...
Spleciony z nami oddech tej godziny,
z naszym potem, z pulsem coraz szybszym
i słońce jak ziarno: z nieba, garściami
więc trzymają się prątki cienia na odkrytych ramionach,
piersiach.

Sylvia Plath

Jestem pionowa

Lecz wolałabym być pozioma.
Nie jestem drzewem zakorzenionym w ziemi,
Ssącym minerały i macierzyńską miłość,
Żeby każdego marca rozbłysnąć liściem,
Nie jestem też tak piękna jak kłęb ogrodowy,
By wzbudzać okrzyk zachwyty wspaniałą barwą,
Nieświadoma, że wkrótce utracę swe płatki.
W porównaniu ze mną drzewo jest nieśmiertelne
A główka kwiatu bardziej godna podziwu.
Ja zaś pożądam długowieczności drzewa i śmiałości kwiatu.

Dzisiejszej nocy, w bladym świetle gwiazd,
Drzewa i kwiaty rozsiewają świeże zapachy.
Przechadzam się pośród nich, lecz mnie nie widzą.
Wyobrażam sobie, że kiedy śpię,
Jestem do nich bardzo podobna-
Myśli mi się mąca-
To położenie jest dla mnie naturalne,
Gdyż wtedy rozmawiam swobodnie z niebem,
A stanę się użyteczna, gdy położę się już na zawsze:
Wówczas drzewa choć raz mnie dotkną, a kwiaty znajdą dla mnie czas.

(przekład: Teresa Truszkowska)

Blaise Pascal

Myśli (fragm.)

Człowiek jest tylko trzciną, najwęższą w przyrodzie,
ale trzciną myślącą. Nie potrzeba iżby cały wszechświat
uzbroił się aby go zmiażdżyć: mgła, kropla wody
wystarczy aby go zabić. Ale, gdyby nawet wszechświat
go zmiażdżył, człowiek byłby i tak czemś szlachetniejszym,
niż to co go zabija, ponieważ wie że umiera, i zna przemoc,
którą wszechświat ma nad nim.



Insygnia czasu, fot. Tomasz Jakubiak

Rainer Maria Rilke

Zgaś moje oczy: ja Cię widzieć mogę,
uszy zatrzaśnij: ja Ciebie usłyszę —
i ja do Ciebie bez nóg znajdę drogę
i bez ust krzyk mój cisnę w Twoją ciszę.
Ręce mi odrąb, a ja Cię pochwyć,
ja Cię pochwyć sercem jak ramieniem,
zawrzyj mi serce: mózgiem Cię zdobędę,
a skoro mózg mi wypalisz płomieniem,
ja na krwi mojej Ciebie nosić będę

(przekład Witold Hulewicz)

Biografie i losy wspaniałych pań



W marcu obchodzimy Dzień Kobiet, dlatego tym razem gorąco zachęcam do zapoznania się z biografiami wspaniałych pań ze świata teatru, filmu, literatury, muzyki, polityki, które posiadamy w zasobach naszej Biblioteki. Jest ich tak dużo, że – niestety – nie wystarczy miejsca, aby o każdej wspomnieć, dlatego postaram się zaproponować kilka, na które warto zwrócić szczególną uwagę przy wyborze lektury dla siebie.

„Simona” to niezwykła opowieść o Simonie Kossak ze znanego rodu Kossaków, przyjaciółce zwierząt, zwanej „hipiską z Białowieży”. Anna Kamińska opowiedziała fascynującą historię buntowniczej pasjonatki, silnej i nietuzinkowej kobiety, która przez całe życie szukała swojego miejsca w świecie, dzielnie nosząc jarzmo „wielkiego nazwiska”. W biografii ukazane są także dzieje upadku starej, arystokratycznej rodziny oraz przedstawiony jest obraz wymazywania barwnego środowiska artystycznego w Krakowie przez szarą rzeczywistość PRL. Książka jest naprawdę zabawna, bogata w fotografie zwierząt, które mieszkają z główną bohaterką w Dziedzince. Gorąco polecam ją nie tylko miłośnikom zwierząt, historia kruka-gangstera Koraska rozbawi z pewnością niejednego czytelnika. Anna Kamińska jest także au-

torką innych biografii znanych kobiet, między innymi „Halina. Dziś już nie ma takich kobiet” (o himalaistce Halinie Kruger-Syrokomskiej) oraz „Wanda. Opowieść o sile życia i śmierci” (o Wandzie Rutkiewicz), równie ciekawych i godnych polecenia! Nakładem wydawnictwa Znak, ukazała się seria „Prawdziwe Historie”, która przedstawia losy kobiet na tle różnych wydarzeń historycznych. Jedną z nich, „Dziewczyny wojenne” Łukasza Modelskiego, to fascynująca opowieść z czasów II wojny światowej o życiu zwykłych kobiet, które nie pozwoliły, by wojna zniszczyła ich marzenia i wrażliwość, o kobietach, które obok szminki i lusterka w torebce nosiły pistolet. Historie jedenastu pań, m. in. Jadwigi Piłsudskiej-Jaraczewskiej (córeczki Marszałka), Haliny Witting (odznaczonej medalem Sprawiedliwej wśród Narodów Świata) opowiedziane są w taki sposób, jakby czytelnik usłyszał je od swojej starszej, gadatliwej sąsiadki. Natomiast „Damy przeklećki. Kobiety, które pogrzebały Polskę” Kamila Janickiego przedstawia kobiece czarne charaktery i podają ciekawostki, o których nie dowiemy się na lekcjach historii. W Bibliotece znajdą Państwo dużo innych tytułów tej serii: m. in. „Dziewczyny sprawiedliwe. Polski, które ratowały Żydów”, „Kobiety dyktatorów”, „Dziewczyny z Wołynia”, „Żona

wykłeta. Kobieta, która kochała żołnierza niezłomnego”, „Dziewczyny z Syberii”, „Dziewczyny z Solidarności”, „Dziewczyny z powstania”.

Jeśli ktoś marzył kiedyś o pracy stewarda/stewardessy, o dalekich podróżach, poznawaniu niezwykłych miejsc i ludzi, to ta książka jest właśnie dla niego! Autorka Teresa Grzywacz, która przez wiele lat pracowała w arabskich liniach lotniczych jako stewardessa i podróżowała niemal po całym świecie, opowiada w sposób lekki i przyjemny o nie zawsze miłej pracy w przestworzach. Mimo wielu plusów – takich jak: podróże, ekskluzywne hotele i pewien prestiż – to ciężka praca, wymagająca samodyscypliny, opanowania i cierpliwości w kontaktach z ludźmi na tak ograniczonej przestrzeni. Zresztą, niech Państwo sami się przekonają! Dobre czytadło na wakacje lub na czas podróży.

W naszej bibliotecznej ofercie można znaleźć także biografie kobiet, które przeżyły piekło. Historie prawdziwe, współczesne, wstrząsające, ale też niezwykle ciekawe, pouczające. Pokazują, że świat oddalony od naszego o kilkanaście tysięcy kilometrów może się tak diametralnie różnić od tego, który znamy. Czasami trudno nam uwierzyć, że te historie wydarzyły się naprawdę. Bohaterki tych książek to kobiety odważne, czasem pozbawione wyboru, zdeterminowane,

walczące z niesprawiedliwością. Dzięki temu, że nie bały się opowiedzieć swojej historii, możemy poniekąd uczestniczyć w tym, co przeżyły. Z pewnością dla nich to jakaś forma oczyszczenia, terapii, a dla nas lekcja pokory.

Anna Dziewit-Meller napisała dwie książki, skierowane do młodych czytelników, w których rodzice też znajdą coś dla siebie. Życiorysy ciekawych kobiet, m. in. Anny Henryki Pustowójtówny, Wandy Rutkiewicz, Krystyny Skarbek, przedstawione są na maksymalnie 2 – 3 stronach i przypominają bardziej opowiadania niż suche notatki biograficzne z datami i faktami. Dzięki temu czyta się je z zainteresowaniem jak niezwykle przygody superbohaterek.

Na koniec biografia ze świata filmu, teatru, sceny. Krystyna Janda – aktorka, żona, matka – kobieta ambitna, odważna, rzeczowa, spostrzegawcza, uczuciowa, spokojna i zabawna. Książka ma formę wywiadu, dzięki temu jest przystępna i bardzo prawdziwa, odsłaniająca prawie każdy centymetr życia scenicznego i osobistego. Pozycja bogata w fotografie i wycinki z gazet. Czytelnicy poznają specyficzny humor pani Krystyny, która ma dystans do wielu spraw. Z pewnością nie będą się Państwo przy niej nudzić! Polecam!

Niestety, nie zdołałam przedstawić tutaj wszystkich interesujących pozycji, ale dla czytelników lubiących biografie i autobiografie znajdzie się ich jeszcze wiele. Każda z pań pracujących w naszych oddziałach z pewnością poleci ciekawy tytuł i dobierze książkę odpowiednią do Państwa oczekiwań, zatem serdecznie zapraszam do naszych placówek!

**Materiał przygotowany
przez zespół Biblioteki
Publicznej Gminy Tarnowo
Podgórne**



Święto każdego kto pstryka

Nagrody i wyróżnienia, jednak największą wartością „Festiwalu Jednego Zdjęcia” są ludzie, przeważnie amatorzy, niekiedy uznani już fotografowie. Opowiadane przez nich historie to tylko wstęp do całkiem innych opowieści – spotkań, rozmów, emocji.

Jeden autor, jedno zdjęcie, podobny format, wstępna anonimowość. I wspólna ściana, na której prezentują swoje prace. A jury? W jego rolę może wcielić się każdy, kto choćby przypadkowo wstąpi do „Atelier Wimar” i, błądząc wzrokiem po setkach zdjęć, wyłoni te dla siebie najważniejsze. To właśnie magia fotografii oraz pomysł, na który wpadł Maciej Krajewski, poznański Łazęga, fotograf, pomysłodawca całego galeryjnego projektu:

- Idea powołania do życia cyklicznej imprezy, „Festiwalu Jednego Zdjęcia”, jest odpowiedzią na moje, choć jak widać po czasie, nie tylko poczucie braku otwartych spotkań wokół fotografii, a także możliwości swobodnego prezentowania zdjęć, okazji do dzielenia się na żywo efektami swojej pracy, twórczości i pasji. W grudniu 2019 roku, próbując przetrwać święta, kiedy nie dzieje się prawie nic, poza uginającymi stołami i stękaniami po chałupach, zmęczony światem wirtualnym, pomyślałem, iż brakuje w Poznaniu czasu świętowania pasji fotografii, takiego święta dla każdego kto pstryka, autentycznie, bez zadęcia, bez otoczki konkursu, selekcji i oceny wysokiego jury. Stąd wziął się pomysł, by zmobilizować nas do przejrzenia

kipiących dysków pamięci, przemyślenia tego wszystkiego, które z wielu zdjęć jest ważne, najważniejsze. Niekoniecznie najbardziej udane, ale jednak z emocją, z historią powstania tego obrazu. To także mała i niegroźna, raczej twórcza prowokacja, aby tworząc wspólną wystawę spróbować dać przeciwwagę „trzaskaniu fotek” byle jak i byle gdzie, ich zalewu w internecie, zbierania wirtualnych pochwał i litościwych lajków, a potem znikania ich w otchłani czasu, przepadania, także



wspomnień, wraz z zagubionymi i uszkodzonymi pendrive'ami, dyskami pamięci.

W ideę wolnej artystycznej przestrzeni Atelier, którego Maciej Krajewski jest twórcą, pomysł takiego właśnie fotograficznego projektu doskonale się wpisuje. Ponieważ prócz wystaw artystów już uznanych, koncertów, warsztatów, wieczorów poetyckich, to właśnie ludzie, którzy na co dzień zapelniają ową przestrzeń, widzowie, słuchacze i zwykli



fol. Piotr Kaczkowski

przechodnie ciekawi tego „co tam właśnie można znaleźć”, zainspirowali do zbiorowego, a zarazem niezwykle kreatywnego bycia razem. Fotografia to bowiem doskonale artystyczne narzędzie, które nie tylko rozbudza emocje i wrażliwość, ale także spaja, skłania do dyskusji. W wielu rozmowach, czy mailach towarzyszących zdjęciom, rodzą się historie, opowieści, które sięgają daleko poza fotograficzny kadr. Można znaleźć tu i klimat rykowiska, dom babci, letni basen czy przebytą chorobę, dziecko bawiące się świetlnym mieczem, twarz ukochaney, mokry psi nos. Wszystko może być inspiracją, a to kilka zaledwie zdjęć z setek, jakie wypełniły ściany atelier. A jaki był oddźwięk trzeciej już edycji „ła-zęgowego” festiwalu?

- Możemy śmiało już stwierdzić, że to bardzo entuzjastycznie przyjęta cykliczna impreza, która ma szansę wpisać się na stałe w kulturalny krajobraz Poznania. Oddolna, niezależna impreza, pełne spontaniczności wydarzenie. To autentyczne, radosne święto, absolutnie niezwykła okazja do wzięcia udziału w najprostszym pod słońcem, ale twórczym i inspirującym wydarzeniu, wspólnej wystawie, na którą przynosimy

tylko jedno, z bólem głowy wybrane przez nas zdjęcie. Jesteśmy różni, różnie patrzymy na świat, różnie fotografujemy, zwracamy uwagę na inne szczegóły, problemy, aspekty życia i rzeczy. Myślę bowiem, że umiemy się różnić. Bez zawiści, bez hejtowania, wyścigu szczurów. Jesteśmy ciekawi siebie. Podczas festiwalowej wystawy, odwiedzający galerię mogą wybrać pięć ulubionych zdjęć, ale nagrody i wyróżnienia to tutaj rzecz drugorzędna wobec okazji do podzielenia się i zaistnienia jednym zdjęciem spośród ponad 200. Mam nadzieję, że tym samym afirmujemy wzajemnie swoje talenty, zaangażowanie i pasję. Jesteśmy zmęczeni izolacją, wirtualnymi kontaktami, brakiem więzi, chcemy powrotu do autentyzmu zdjęcia wywołanego na papierze, oglądanego na żywo, na ścianie w otwartej galerii. Kolejna, czwarta edycja już w czerwcu. Zapraszam więc serdecznie do udziału, także czytelników „TarNowej Kultury”; w tym roku mieszkanka Tarnowa Podgórnego zajęła trzecie miejsce! Podzieliły się swoim światłem, swoim światem, swoimi emocjami, które staramy się zatrzymać i przechowywać w kadrze naszych fotografii.

Szymon Kantorski

Konkurs trwa do 15 marca

Już niewiele czasu pozostaje na wysłanie prac na konkurs „Świat za 15 lat”. Ten ostateczny termin przypada w poniedziałek, 15 marca 2021. Dla autorów najlepszych prac w kategoriach tekst i rysunek (w dowolnej technice) są nagrody.

Po uszy, wiele godzin, tkwimy w wirtualnym świecie. A to za sprawą pandemii koronawirusa, która miliony miejsc nauki i pracy ulokowała w naszych mieszkaniach, domach. Z nauczycielami, z szefami spotykamy się na platformach wideokonferencyjnych Microsoft Teams i ZOOM. Często słyszymy, a i sami przekonujemy się, że świat stanął na

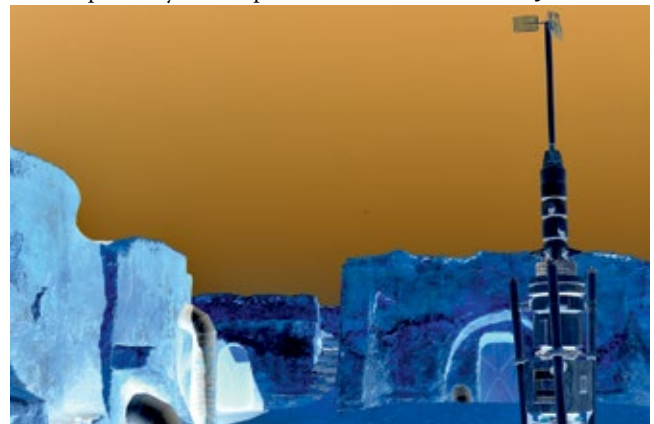
głowie. Że po zwycięskiej walce z SARS-CoV-2 zapewne nic już nie będzie takie, jak dawniej. Że nie powrócimy do pełnej normalności. I wcale nie mała część naszej aktywności – szkolnej, zawodowej i osobistej – zostanie „wymeldowana” ze świata realnego do wirtualnego. A komputer zyska status niemal członka rodziny.

Raz jeszcze zapraszamy do wyprawy w świat za 15 lat. Jaki on będzie, czym nas zaskoczy, czym zadziwi, może i zatrwoży? W styczniowej TK ogłosiliśmy konkurs w dwóch kategoriach: tekst i obraz. Przypominamy, iż trwa on do 15 marca 2021. Do tego dnia czekamy na prace, któ-

re należy przesłać elektronicznie na adres: w.magda@goksezam.pl lub drogą pocztową na adres: GOK SEZAM, ul. Poznańska 96, 62-080 Tarnowo Podgórne z dopiskiem na kopercie „Świat za 15 lat”. Najlepsze prace nagrodzimy i opublikujemy w „TarNowej Kulturze” (w wersji papierowej i elektronicznej). Ten konkurs jest dla każdego, bez względu na wiek. Zapraszamy dzieci z przed-

szkoli w Baranowie, Lusowie, Lusówku, Przeźmierowie i Tarnowie Podgórny. Zapraszamy uczniów szkół podstawowych w Baranowie, Lusowie, Lusówku, Ceradzu Kościelnym, Przeźmierowie i Tarnowie Podgórny, Liceum Ogólnokształcącego i Zespołu Szkół Technicznych w Tarnowie Podgórny. Zapraszamy dorosłych mieszkańców naszej gminy.

Andrzej Piechocki



fol. Andrzej Piechocki

Tak będzie nam łatwiej

31 grudnia, ostatni dzień 2020. Roku pełnego zwrotów akcji, nerwów, strachu, złości i niepewności. Świat z wytęsknieniem czeka na chwilę, w której zegary wybiją północ. Wszyscy chcą, by ten rok już się skończył. Zupełnie tak, jak gdyby myśleli, że 2021 będzie zupełnie nową, czystą i błyszczącą kartką. Że wraz z jego nadejściem znikną problemy, które przyniósł ze sobą 2020.

Dziś, już od ponad miesiąca, Już prawie dwa miesiące żyjemy w 2021. Wystarczająco długo, by móc powiedzieć, że ta czysta kartka wcale nie jest taka czysta. Jasne, nowy rok to nowy rozdział, pełen nowych wydarzeń, wzlotów i upadków. Jest to też jednak kontynuacja historii, która wydarzyła się wcześniej. Zupełnie tak jak w książkach lub serialach.

„Znaczna część kartki czeka jeszcze na zapisanie. Ciekawe, co przyniosą nam kolejne linijki tej opowieści... Tym bardziej że już na starcie sporo jest akcji i emocji, niestety, często negatywnych. Opowieść rozpoczęta na początku 2020 wciąż trwa,

pojawiają się w niej nowe wątki, a niektóre – starsze – zdają się zataczać koła. Powracają ze zdwojoną siłą. Jaki będzie tego ostateczny efekt i jaki on powinien być?

Wokół nas dzieje się ostatnio tyle, że aż nie wiadomo, w którą stronę patrzeć. Na pojawiające się i znikające obostrzenia? Na statystyki zachorowań? A może na scenę polityczną? Nie wspominając już o innych, ważnych dla świata i niedokończonych sprawach. Wybór jest trudny, trudno ogarnąć to szkiełkiem i okiem. Posłuchajmy więc naszych serc, może one powiedzą nam, co powinniśmy zrobić. W końcu to z nich bierze się

nasza wewnętrzna siła, a ona z pewnością będzie nam bardzo potrzebna.

Stale walczymy ze strachem, stresem. Staramy się unikać wykonywania czynności, nad którymi normalnie nie zastanawialibyśmy się zbyt długo. Przykład? Proszę bardzo – doszło do tego, że wielu z nas boi się odkasznąć w publicznych miejscach, żeby ludzie przypadkiem nie pomyśleli, że jesteśmy zakażeni. Tak, COVID zdążył już odcisnąć się na naszym codziennym życiu. Miał na to sporo czasu, w końcu od jego przybycia do Polski minął już niemal rok. Na początku zdawał się być odległy, nie minęło jednak wiele czasu, a – niestety – poznaliśmy go bliżej. Żyjemy z nim, przyjęliśmy do wiadomości jego istnienie. Ale wciąż się obawiamy. Nic dziwnego. Warto zachować ostrożność. Nie izolujmy się też jednak od



Autorka grafiki: Patrycja Andruszkiewicz

świata, bo to zaszkodzi naszej psychice. Każdy człowiek potrzebuje wsparcia, wspierajmy się więc nawzajem.

Czasem pewnie nie będziemy umieli pomóc, pocieszyć. Ważna jest jednak sama obecność, świadomość tego, że ktoś jest przy nas. Naprawdę, tak będzie nam łatwiej.

Marcin Klonowski

Był wyjątkowy pod wieloma względami

Papcio Chmiel zmarł 2 lata wcześniej, niż planował. Mówił, że dożyje 100 lat. Niestety, nie udało się i odszedł od nas w styczniu 2021. Za to Tytus, Romek i A'Tomek pozostaną z nami na zawsze.



Fot. Magdalena Woźniak

Jest bardzo niewielu twórców, na dorobku których wychowało się kilka pokoleń i których dzieła dawniejsze i współczesne wciąż trafiają do młodszych pokoleń odbiorców. Henryk Jerzy Chmielewski z pewnością do nich należy. Był wyjątkowy pod wieloma względami. Cechowały go nieprzeciętne poczucie humoru i błyskotliwość. To wszyst-

ko znajdujemy w jego komiksach o Tytusie de Zoo. Komiksy, ucząc i bawiąc, były przede wszystkim powiewem wolności – wolności wyobraźni. Przygody tytułowych bohaterów są pełne bogatej fantazji i nieograniczonych możliwości, co w czasach PRL było dla wielu oderwaniem od szarej rzeczywistości.

Pierwszy komiks został wyda-

ny na łamach czasopisma młodzieżowego „Świat Młodych” 25 października 1957. Od roku 1966 „Tytus, Romek i A'Tomek” pojawiali się także w wersjach książkowych. By zaoszczędzić na kosztach, drukowano w kolorze tylko na jednej stronie arkusza, a na drugiej czarno-biało. Skutkowało to tym, że co druga strona komiksu jest kolorowa.

Komiksy wydawane były przez Wydawnictwo Harcerskie, więc bohaterowie musieli być harcerzami, a ich przygody musiały być nasycone tematami harcersko-wychowawczymi. Papcio Chmiel otrzymywał ściśle wytyczne, co powinny zawierać książeczki, a przed ich wydrukiem musiał uzyskać zatwierdzenie tekstów i scenariusza. Autor żartuje w nich jednak niemal ze wszystkiego. Parodiuje przysłówia i powszechnie znane powiedzenia: „Pokażemy tym ciurom gdzie, pieprz rośnie! A nawet wanilia!”, wymyśla zabawne wierszyki: „Kto to pędzi, mistrz szosowy? Nie, to pirat chodnikowy. Jeden duży, drugi mały, rozum spłynął im w pedały” i piosenki. Wyśmiewa realia minionych czasów: „pomyślałem, że wrócił komunizm i mrówki sprzedają na kartki”. Papcio Chmiel ope-

ruje słownictwem wymyślonym przez siebie, np. grzecznonóżkami i Karbulotami, wannolotami. Narysował także komiksy historyczne. Tytus i jego przyjaciele występują jako rycerze w bitwie pod Grunwaldem, czy też jako powstańcy warszawscy. Do tych edycji przygotowywał się bardzo starannie, studiując książki historyczne. W przypadku opowieści o Powstaniu Warszawskim sięgnął dodatkowo do swoich osobistych przeżyć podczas wojny. Spędził ją w Warszawie i w Łukowie, a już pierwszego dnia powstania został aresztowany przez Niemców. Po jego upadku, uciekł z niewoli niemieckiej do Skierniewic. Historię życia Papcia Chmiela można poznać w jego autobiograficznych książkach pt. „Urodziłem się w Barbakanie”, „Tarabanie w Barbakanie”, „Żywoć człowieka zmałpionego” oraz „Tytus zlustrowany”.

Tytus, Romek i A'Tomek dostarczali nam od dekad dużej dawki humoru zawartego w sytuacjach i grach słownych. Czyta się szybko i przyjemnie. Warto sięgnąć po książki przygód uczyłowiecznego szympansa i przypomnieć sobie „stare dobre czasy”, lub też, jeśli Tytusa nie znacie, zobaczyć, co czytali rodzice.

Anna Kamińska-Skrzypczak

Z kalendarza świąt nietypowych

Z ulgą pożegnaliśmy 2020, by powitać nowy, 2021. Historia minionego roku wciąż jednak trwa, ale o tym piszę w innym miejscu TK. Tu spotykamy się po to, by bliżej przyjrzeć się kalendarzom świąt nietypowych. Na cały rok są one publikowane są w internecie, czyli tam, gdzie obecnie spędzamy ogromną część naszego dnia. Tradycyjnie, przedstawię trzy wybrane przeze mnie święta, po jednym na trzy najbliższe miesiące.



5 marca, Dzień Doceniania

Jest to bardzo młode święto, w tym roku ukończy dwa lata. Powstało z inicjatywy Banku BNP Paribas, w ramach kampanii „#DoceniajNieOceniaj”. Jaki jest cel tego święta? Zwrócenie uwagi na to, jak ważne są dla nas pozytywne słowa. Jak

wielką mają one moc. Bo to nieraz prawda, że najprostsze słowa wsparcia i gesty doceniania wydają się nam się tak oczywiste, że nie używamy ich zbyt często. A powinniśmy, ponieważ, dzięki nim, nasi bliscy mogą poczuć się potrzebni, ważni, znaleźć motywację do działania. Doceniajmy więc i bądźmy doceniani.

2 kwietnia, Międzynarodowy Dzień Książki dla Dzieci

Święto to obchodzone jest w dniu urodzin słynnego baśniopisarza Hansa Christiana Andersena. Zostało uchwalone w 1967 przez Międzynarodową Izbę ds. Książek dla Młodych Ludzi i każdego roku jego gospodarzem jest inne państwo. Z okazji święta, biblioteki, domy kultury czy księgarnie organizują imprezy promujące literaturę dla dzieci. Polska miała być gospodarzem Międzynarodowego Dnia Książki dla Dzieci w 1979 roku.

Mówiąc o tym święcie nie

można nie wspomnieć o odbywającej się od 2001 roku akcji społecznej „Cała Polska czyta dzieciom”, mającej na celu – jak łatwo się domyślić – zachęcenie rodziców do czytania książek swoim pociechom.

Dlaczego czytanie od najmłodszych lat jest tak ważne? Książki rozwijają wyobraźnię, uczą logicznego myślenia i kojarzenia faktów, poprawiają pamięć, no i, oczywiście, dostarczają wiedzy. Są też dobrym wypełniaczem czasu, kluczem do zupełnie innego świata. Pomyślcie, można uzyskać tak wiele, w tak prosty sposób. Jak tu nie skorzystać z takiej okazji?

4 maja, Międzynarodowy Dzień Gwiezdných Wojen

„Gwiezdne Wojny” zrewolucjonizowały kino dwukrotnie, stały się fenomenem popkultury i od ponad 40 lat przyciągają nowe pokolenia fanów. Dzięki dochodom z „Nowej Nadziei”, Lucas samodzielnie sfinansował produkcję kolejnych części, a jego firma Lucasfilm stała się imperium. Ponadto saga Lucasa piętnuje wiele wad naszego świata takich (np. rasizm, korupcja). Bardzo często nawiązuje się też do niej w pracach naukowych.

Chyba jasnym jest już, że „Gwiezdne Wojny” stały się czymś więcej, niż serią filmów rozrywkowych. Dokładnie tak uważają wieloletni fani sagi Lucasa – to oni stworzyli to święto. A dlaczego wybrali akurat 4 maja? Ponieważ zdanie „May the Force be with

You!” jest wymawiane podobnie do „May the 4th be with You!”. Maj jest za to szczególnym miesiącem dla sagi, ponieważ do 2005 roku premiera każdego jej epizodu odbywała się właśnie w tym miesiącu. Z tą tradycją zerwano dopiero przy premierach trylogii Disneya.

Jak można celebrować ten dzień? Przebrać się za ulubioną postać, zrobić maraton filmowy, przeczytać książkę lub



Fot. www.pixabay.com

komiks, których również nie brakuje w gwiazdno-wojennych zbiorach. Polecam książkę pt. „George Lucas. Gwiezdne Wojny i reszta życia”, której autorem jest Brian Jay Jones. Niech Moc będzie z Wami!

Marcin Klonowski



Fot. Freepik

Reklama w TarNowej Kulturze
kontakt:

w.magda@goksezam.pl

NOWY cennik:

www.goksezam.pl/pliki/cennikreklam.pdf

nasze odbitki lepsze od oryginału...

wykonujemy projekty,
opracowujemy graficznie
drukujemy

Drukarnia Poli Druk Poznań
Mrowino, ul. Towarowa 4
62-090 Rokietnica
tel. (61) 814 47 40, (61) 814 47 14
e-mail: biuro@pdpdruk.pl

Krzyżówka panoramiczna nr 100

ROZRYWKI

JEDNOSTKA KWIATÓW	ZIELONA W STAWIE		PORÓWNYWARKA CEN W INTERNecie	PAŃSTWO TAMILÓW	MIEŚCIEN KIERUJĄCY STAWEM POZNANSKI WYDAWCA	2	23		OZDOBNY I CENNY NASZYJNIK	WYJĄTKOWE SZCZĘŚCIE		DAWNEJ KATAFAK	
ELEMENT RAKIETY TENISOWEJ			6		18	PONOĆ SPRAWIE- DLIWA	...ŁAMIE PRZEPISY W TV	7					
17			15	3	BOŻYSZCZE		8	29	DAWNY TŁUMACZ WYROCZNI			POJEMNOŚĆ (WYPORNOŚĆ) STATKU	
SŁYNNA BUDOWLA JĘZYKOWA						REPRE- ZENTANT RODZIM Z „KOLEJORZA”		37				1	
WIECEJ NIŻ SKALECZENIE	27	CZUCIE, WRAŻEŃ DRUGIEJ OSOBY							PODNIOSŁY UTWOR POETYCKI		W DAWNEJ JAPONII KASTA NIECZYSTYCH		9
	33	34		NA WAKACJE LUB DO PRACY	MIASTO NA HONSIU	25	CHWAT LUB DAWNY MOTOCYKL	31	PRZEWILEKŁY NIEŻYT NOSA		24		
JAK WYGLĄDA TO OD ŚLEDZIA?		WŚCIBSKI I GŁOŚNY PTAK	DOMENA DLA OCZU	38	30		16	ZACZYNA SWÓJ BIEG W ŁODZI					
				26	32			NIEUKN- NIONE W PODRÓŻY	10			35	20
DZISIEJSZY KAJET	BESZAMEL	11	COLLINS LUB JETT SYMPATYK	19			MAŁY LAS LIŚCIĄSTY				12	KENOZOIK	OPRAWCA
ODMIANA KANAPY	13				POTRAWA RODZIM Z FRANCJI I WŁOCH				ATRYBUT MINISTRA				4
	5				ZGINAŁ PRZECZ... WOSK	14			IMIE TWÓRCY BALETU „GAJANE”				
PREZENTACJA													
PRZED BULLOCK	21		36			BLISKO MAŁGOSI			28	PRZED BOLDONEM			22

Po rozwiązaniu krzyżówki należy przenieść do ramki litery z krątek ponumerowanych w prawych, dolnych narożnikach. Utworzą one myśl Leopolda Staffa (1878-1957), polskiego poety, tłumacza i eseisty - ostateczne rozwiązanie krzyżówki. Wyciętą ramkę z rozwiązaniem należy nakleić na kartkę pocztową z adresem: Gminny Ośrodek Kultury „SEZAM”: ul. Poznańska 96; 62-080, Tarnowo Podgórne lub wysłać rozwiązanie mailowo na adres: karolina@goksezam.pl, podając imię i nazwisko. Osobie, która nadesła prawidłowe rozwiązanie jako piątą przyznamy nagrodę - niespodziankę. Regulamin krzyżówki dostępny jest na stronie internetowej www.goksezam.pl/krzy-zowka.pdf.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27	28	29	30
31	32	33	34	35	36	37	38		

Termin nadsyłania rozwiązania: 20 marca 2021

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 99

„Zaletą to tylko wada, która umie okazać się przydatną”

Charlesa de Gaulle'a (1890-1970),
Spośród osób, które nadesłały prawidłową odpowiedź, nagrodę otrzymuje Agnieszka Rutkowska. Skontaktujemy się w sprawie odbioru nagrody.

TARNOWA KULTURA ISSN 1895-5460

WYDAWCA: Gminny Ośrodek Kultury „SEZAM”, ul. Poznańska 96, 62-080 Tarnowo Podgórne.

Strona internetowa: www.goksezam.pl; info@goksezam.pl

REKLAMA: w.magda@goksezam.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Tomasz Jakubiak, Szymon Kantorski, Anna Kamińska-Skrzypczak, Agata Klaudel-Berndt, Marcin Klonowski, Dorota Kłos, Lidia Matuszewska, Damian Nowicki, Andrzej Piechocki (redaktor naczelny), Magdalena Woźniak (z-ca red. naczelnego).

Skład: Karolina Janikowska, Magdalena Woźniak.

Druk: Poli Druk Poznań.

Nakład: 3600 egz. Numer zamknięto: 28.02.2021.

Redakcja zastrzega sobie prawo skrótu i adiacji tekstów. Nie zwracamy dostarczonych materiałów.



TarNowa Kultura
marzec 2021

15



5/03 PIĄTEK
GODZ. 19.00
CENTRUM KULTURY PRZEŻMIEROWO

KINO SEZAMU
Tylko zwierzęta nie błądzą - seans dla dorosłych



7/03 NIEDZIELA
GODZ. 15.00
CENTRUM KULTURY PRZEŻMIEROWO

KINO SEZAMU
Tarapaty 2 - seans dla dzieci



8/03 PONIEDZIAŁEK
GODZ. 19.00

NA ŻYWO Z CK PRZEŻMIEROWO [FACEBOOK.COM/GOKSEZAM](https://facebook.com/goksezam) I [YOUTUBE.COM/GOKSEZAM](https://youtube.com/goksezam)

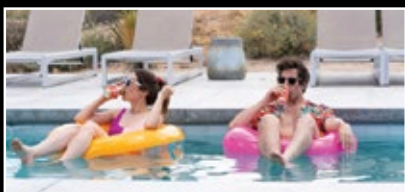
„Wspomnienia tamtych lat” - koncert z okazji Dnia Kobiet
Młodzieżowej Orkiestry Dętej Gminy Tarnowo Podgórne



14/03 NIEDZIELA
GODZ. 16.00

[FACEBOOK.COM/GOKSEZAM](https://facebook.com/goksezam)

„Wiosna jest kobietą” - wystawa online prac uczestników
koła plastycznego



19/03 PIĄTEK
GODZ. 19.00

CENTRUM KULTURY PRZEŻMIEROWO

KINO SEZAMU
Palm Springs - seans dla dorosłych



21/03 NIEDZIELA
GODZ. 15.00

CENTRUM KULTURY PRZEŻMIEROWO

KINO SEZAMU
Filonek Bezogonek - seans dla dzieci



21/03 NIEDZIELA
GODZ. 16.00

[FACEBOOK.COM/GOKSEZAM](https://facebook.com/goksezam) oraz [YOUTUBE.COM/GOKSEZAM](https://youtube.com/goksezam)

Premiera online scenki „Pranie” - ZPiTL Lusowiaci



26/03 PIĄTEK
GODZ. 19.00

CENTRUM KULTURY PRZEŻMIEROWO

KINO SEZAMU
Ściana cieni - seans dla dorosłych



28/03 NIEDZIELA
GODZ. 12.30 (DOSTĘP DO GODZ. 16)

[FACEBOOK.COM/GOKSEZAM](https://facebook.com/goksezam)

MAŁA SCENA SEZAMU
Pan Czarny i Pani Biała



Dom Kultury w Tarnowie Podgórny
Galeria w Rotundzie - Tarnowo Podgórne, ul. Ogrodowa 14
Centrum Kultury Przeźmierowo
ul. Ogrodowa 13a

BIURO GOK SEZAM:
Tarnowo Podgórne, ul. Poznańska 96

INTERNET:

www.goksezam.pl | facebook.com/goksezam | youtube.com/goksezam
serwis Biletyna.pl

INFORMACJA TELEFONICZNA: 61 895 92 93, 61 895 92 28